

Sytuacja gospodarcza sprzyja zatrudnianiu osób, które opuściły zakłady karne

Więźniowie do pracy

– Spośród więźniów opuszczających zakład karny w Polsce pracę znajduje tylko 10-15 procent. Obecnie w polskich więzieniach są przeprowadzane tzw. programy EQUAL finansowane z funduszy europejskich, które mają za zadanie włączyć do rynku pracy tzw. grupy marginalizowane, czyli m.in. byłych więźniów – mówi Monika Jaromin-Hanna z Task Force Consulting, jednego z organizatorów międzynarodowego forum „Prewencja czy Ponowne Uwięzienie?“, które odbędzie się w najbliższy czwartek i piątek w Warszawie. Ale braki kadrowe w wielu firmach powodują, że pracodawcy są gotowi zatrudniać nawet byłych więźniów.

Jak informuje Jaromin-Hanna, dotychczasowe wyniki badań wykazały, że byli osadzeni są zazwyczaj słabo wykształceni i często nie mają doświadczenia zawodowego, co sprawia duże trudności w znalezieniu się na rynku pracy. Dlatego celem programów EQUAL jest m.in. testowanie form aktywizacji zawodowej wśród więźniów. – Organizuje się szkolenia zawodowe dostosowane do potrzeb rynku pracy, terapie mające przewartościować ich sposób myślenia o sobie i o życiu w społeczeństwie. Następnym etapem jest obserwacja skutków takich działań na wolności: jak ci ludzie dają sobie radę w życiu, czy wracają na rynek pracy. Wyłonione w ten sposób najlepsze rozwiązania wprowadzi się do typowej polityki resocjalizacyjnej w więzieniach w Polsce i innych krajach europejskich – mówi.

Drugim problemem byłych więźniów jest ich powrót do rodziny. Ich związki małżeńskie często się rozpadają. Również tutaj opracowano, jak zapewnia Jaromin-Hanna, specjalne programy wspierające jedność i wzajemną akceptację członków takich rodzin.

Powyższe zagadnienia zostaną poruszone na międzynarodowej konferencji w Warszawie. Obecni będą przedstawiciele europejskich organizacji zajmujących się aktywizacją zawodową byłych osadzonych. Zaprezentują oni nowatorskie metody i rozwiązania wypracowane i przetestowane we własnych krajach. Cenna będzie tu wzajemna wymiana doświadczeń w dziedzinie więziennictwa i resocjalizacji. Wśród prelegentów znajdą się specjaliści z Polski, Niemiec, Belgii, Anglii, Finlandii, Szwecji, Włoch oraz Portugalii.

O obecną sytuację byłych więźniów na polskim rynku pracy zapytaliśmy Marka Nicgorskiego z Centralnego Zarządu Służby Więziennej. – W związku z dużą migracją zawodową Polaków pracodawcy właściwie stoją w kolejkach do naszych jednostek penitencjarnych, aby znaleźć pracowników – twierdzi Nicgorski.

W jego opinii, możliwość zatrudnienia byłych osadzonych w Polsce jest porównywalna z innymi krajami europejskimi, różne mogą być tylko regulacje prawne. Nicgorski wskazuje na większe zaangażowanie w tej dziedzinie pozarządowych instytucji społecznych w krajach zachodnich, a nie tylko samej służby więziennej. – Niektóre z tych instytucji włączają się w przysposobienie zawodowe osadzonego jeszcze w trakcie odbywania przez niego kary. W Polsce natomiast takie działania mają raczej charakter lokalny. Współpracujemy m.in. ze stowarzyszeniem MONAR, które bardziej specjalizuje się w readaptacji więźniów. Jak na razie brak jest u nas rozwiązania systemowego, w obrębie całego kraju, przygotowującego osadzonych do pracy – konkluduje Nicgorski.

Jacek Dytkowski

Dziennik

Śr. nakład 178000 egz.

Zasięg lokalny

